

**Ks. Krzysztof Conder**

## **Jezus i jedność Kościoła w Apokalipsie św. Jana**

Kościół jest jednym z centralnych tematów Apokalipsy<sup>1</sup>. W swoim komentarzu Augustyn Jankowski stwierdza dobitnie: „Jest on stawką, o jaką toczy się walka Szatana z Bogiem”<sup>2</sup>. W Apokalipsie do ukazania rzeczywistości Kościoła, obok używanego w księdze rzeczownika ἐκκλησία, użyto szeregu symboli, a także scharakteryzowano wspólnotę chrześcijan poprzez ukazanie jej w działaniu: w wierności słowu, w wytrwałości w ucisku, w dobrych czynach oraz sprzeciwie wobec religijnego synkretyzmu, bałwochwalstwa i kultu państwa<sup>3</sup>. Autor Apokalipsy ukazuje Kościół w dwóch aspektach: jako Kościół doczesny, czyli społeczność, która wierzy, walczy, podlega próbom, doznając przy tym nieustannej pomocy ze strony Chrystusa, oraz w aspekcie nadprzyrodzonym i zasadniczo eschatologicznym jako triumfujące dzięki zwycięskiemu Barankowi królestwo<sup>4</sup>. Henryk Lempa wymienia osiem eklezjologicznych symboli-obrazów Kościoła: „siedem świeczników” (Ap 1, 20), „siedem gwiazd” (Ap 1, 16. 20), „sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych” (Ap 7, 4–8; 14, 1–5), „wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć” (Ap 7, 9), „dwóch świadków” (Ap 11, 3–6), „Niewiasta obleczona w Słońce” (Ap 12, 1), „Oblubienica – Małżonka Baranka” (Ap 19, 7) oraz

---

<sup>1</sup> A. Kiejza, *Εκκλησία w Księdze Apokalipsy św. Jana – Kościół powszechny czy lokalny?*, „Roczniki Teologiczne” 1/2005 (LXX), s. 141.

<sup>2</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa Świętego Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959, s. 120 (Pismo Święte Nowego Testamentu, 12).

<sup>3</sup> Zob. A. Kiejza, *Εκκλησία w Księdze Apokalipsy...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>4</sup> Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 120.

„Miasto Święte – Jeruzalem Nowe” (Ap 21, 2nn)<sup>5</sup>. Część z nich ukazuje ideę jedności Kościoła z intuitywną oczywistością, w niektórych zaś dostrzeżenie jej może nastęrczać pewnych trudności.

Mimo licznych badań prowadzonych w Polsce nad ostatnią księgą Nowego Testamentu aspekt jedności nie doczekał się jeszcze szerszego omówienia. Jedność Kościoła została wyartykułowana w komentarzu A. Jankowskiego<sup>6</sup>.

W celu wypuklenia tego właśnie przymiotu wspólnoty uczniów Chrystusa ukazanej na kartach Apokalipsy zostanie przedstawiona analiza użycia terminu ἐκκλησία oraz symboliki eklezjalnej użytej przez natchnionego wizjonera z Patmosa.

## 1. Użycie terminu ἐκκλησία

W Nowym Testamencie terminu tego użyto ogółem sto czternaście razy. W samej Apokalipsie występuje on dwadzieścia razy, co jest trzecim wynikiem częstotliwości jego użycia we wszystkich księgach Nowego Testamentu. Słowo ἐκκλησία częściej występuje w Dziejach Apostolskich (23 wystąpienia) i w Pierwszym Liście do Koryntian (21 wystąpień)<sup>7</sup>. Rzeczownik ten został wykorzystany dziewiętnastokrotnie w pierwszej części Apokalipsy – dwukrotnie we wprowadzającej wizji Syna Człowieczego, a następnie w Listach do siedmiu Kościołów, natomiast tylko jeden raz w części drugiej omawianej księgi, w jej zakończeniu (Ap 22, 16). Słowo to występuje w znaczeniu „zgrupowanie, kościół, wspólnota”<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> H. Lempa, *Symbolika eklezjalna w Apokalipsie św. Jana*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1/41 (1988), s. 25–40.

<sup>6</sup> Autor wypukla ten aspekt w rozdziale dziewiątym, omawiając teologię Apokalipsy, natomiast już ekskurs *Wkład Apokalipsy do eklezjologii Nowego Testamentu* nie podejmuje tego zagadnienia. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 120; por. s. 330–344.

<sup>7</sup> A. Kiejza, *Εκκλησία w Księdze Apokalipsy...*, dz. cyt., s. 135.

<sup>8</sup> BDAG sytuuje wystąpienia rzeczownika ἐκκλησία w Apokalipsie w drugiej grupie znaczeniowej, tłumaczonej przez zgromadzenie lub Kościół jako całość chrześcijan żyjących i spotykających się w określonej miejscowości albo na większym obszarze geograficznym, niekoniecznie ograniczonym do jednego miejsca spotkania. Zob. ἐκκλησία, w: W. Bauer, *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, ed. by F.W. Danker, 3rd ed. BibleWorks. v.8., Chicago 2000.



Po prologu i pierwszym błogosławieństwie odniesionym do czytającego i tych, którzy słuchają proroctwa oraz strzegą zawartego w nim przesłania, hagiograf adresuje swoje dzieło:

Ἰωάννης ταῖς ἐπτὰ ἐκκλησίαις ταῖς ἐν τῇ Ἀσίᾳ

Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji (Ap 1, 4).

Potężny głos z nieba zwraca się do wizjonera z poleceniem:

ὁ βλέπεις γράψον εἰς βιβλίον καὶ πέμψον ταῖς ἐπτὰ ἐκκλησίαις, εἰς Ἔφεσον καὶ εἰς Σμύρναν καὶ εἰς Πέργαμον καὶ εἰς Θυάτειρα καὶ εἰς Σάρδεις καὶ εἰς Φιλαδέλφειαν καὶ εἰς Λαοδικεῖαν.

Co widzisz, napisz w księdze i poślij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei (Ap 1, 11).

Sam termin ἐκκλησία wydaje się mieć w Apokalipsie znaczenie zgromadzenia, partykularnej wspólnoty lokalnej<sup>9</sup> powstałej i mieszkającej w konkretnych uwarunkowaniach<sup>10</sup>. Towarzysząca terminowi liczba „siedem” stanowi nie tylko element kompozycji Ap 2 — 3, ale wprowadza ideę uniwersalności orędzia kierowanego do całego Kościoła<sup>11</sup>. „Siedem obrazuje cały Kościół powszechny i pielgrzymujący wśród trudów”<sup>12</sup>. Również użyty rodzajnik ταῖς wskazuje na grupę pojmowaną jako jedną całość<sup>13</sup>.

Liczbę „siedem” określano jako „pełną i okrągłą”, ponieważ ówczesnie wyróżniano siedem ciał niebieskich (Słońce, Księżyc, Mars, Merkury, Wenus, Jowisz, Saturn) i zestawiano je z odpowiadającymi im dniami

<sup>9</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 120.

<sup>10</sup> Zob. H. Lempa, *Symbolika eklezjalna...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>11</sup> Por. S. Witkowski, *Listy do siedmiu Kościołów (Ap 2–3)*, Kraków 2002, s. 7.

<sup>12</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana: Objawienie, a nie tajemnica*, Częstochowa 2012, s. 70 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 20).

<sup>13</sup> Zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana*, Częstochowa 2008, s. 74.

tygodnia<sup>14</sup>. To czyniło z siódemki symbol pełni w aspektach kosmicznym i czasowym.

Kiedy rzeczownik ἐκκλησία używany jest w liczbie pojedynczej, stanowi wraz z nazwą miejscowości część formuły: „aniołowi Kościoła w ... – napisz”. Hipotezy, że „anioł” oznacza tu biskupa, który jednocześnie uosabia wspólnotę, do której jest kierowane słowo pochwały, napomnienia czy przestrogi, wydają się być bardziej przekonujące<sup>15</sup>. W innych miejscach Apokalipsy termin „kościół” użyty jest w liczbie mnogiej, jak np. w responsoryjnych podsumowaniach poszczególnych listów:

Ὁ ἔχων οὖς ἀκουσάτω τί τὸ πνεῦμα λέγει ταῖς ἐκκλησίαις.

Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów (Ap 2, 17).

<sup>14</sup> Tę ciekawą myśl o możliwym powiązaniu „siedmiu Kościołów” i „siedmiu gwiazd” z siedmioma ciałami niebieskimi znanymi w starożytności oraz odpowiadającymi im dniami tygodnia zawarł M. Wojciechowski, oprócz swojego komentarza, w krótkim artykule, gdzie przyporządkowuje poszczególnym siedmiu Kościołom odpowiednie ciała niebieskie, wskazując ponadto jako źródło takiej interpretacji tekst słowiańskiej wersji Księgi Henocha (2 Hen 30, 2–3) wymieniającej powyższe ciała niebieskie jako stworzone przez Boga „gwiazdy”. Zob. M. Wojciechowski, *Seven churches and seven celestial bodies* (Rev 1,16; Rev 2-3), „Biblische Notizen” 45/1988, s. 48–50, [https://www.academia.edu/11657442/Seven\\_Churches\\_and\\_Seven\\_Celestial\\_Bodies\\_Rev\\_1\\_16\\_Rev\\_2-3\\_Biblische\\_Notizen\\_1988\\_no\\_45\\_48-50](https://www.academia.edu/11657442/Seven_Churches_and_Seven_Celestial_Bodies_Rev_1_16_Rev_2-3_Biblische_Notizen_1988_no_45_48-50) (dostęp 25.10.2018). Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 119.

<sup>15</sup> Za taką interpretacją opowiada się A. Jankowski. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 296. Podobnie T. Dąbek, w opisującym rolę aniołów w Apokalipsie artykule, odróżnia te miejsca od innych, gdzie jest mowa o rzeczywistych aniołach. W przypadku Listów do siedmiu Kościołów, przywołując rabinistyczną etymologię, wyrażenie „anioł Kościoła” odnosi do osoby biskupa. To biskup ma pełnomocnictwo od Boga, przewodniczy modlitwie, zarządza życiem wspólnoty. Pełni on rolę wychowawcy i kierownika wspólnoty, a zarazem jest uosobieniem lokalnego kościoła. Zob. T.M. Dąbek, *Aniolowie opiekunami Kościoła w Apokalipsie św. Jana*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4/37 (1984), s. 306. Podobnie F. Sieg w swoim komentarzu, zob. F. Sieg, *Apokalipsa św. Jana: Listy do siedmiu Kościołów (Ap 1–3)*, Pelplin 2009, s. 46. Z kolei M. Wojciechowski opowiada się za rozumieniem dosłownym, przedstawiając aniołów poszczególnych Kościołów jako aniołów stróżów odpowiedzialnych za konkretne wspólnoty, a zarazem utożsamiającymi się z nimi jako ich duchowe „alter ego”. Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 122–123. Analizie wyrażenia „Anioł Kościoła” i ukazaniu istniejących w biblistyce rozwiązań poświęca sporo miejsca w swojej monografii D. Kotecki, powołując się przy tym na swój artykuł. Zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 131–144.



Tu, zdaniem komentatorów, przejście od liczby pojedynczej do mnogiej wskazuje, że orędzia zawarte w poszczególnych listach są w istocie przesłaniem do wszystkich Kościołów<sup>16</sup>. Wydaje się jednak, że nośnikiem idei jedności Kościoła jest nie tyle samo użycie liczby mnogiej terminu ἐκκλησία<sup>17</sup>, ile fakt, że to jeden i ten sam Bóg, przekazując swoje orędzia do konkretnych, lokalnych wspólnot, kieruje je zarazem do wszystkich Kościołów. Bycie Kościołem ma swoje źródło w relacji, jaką poszczególne wspólnoty posiadają z Tym, który jest nadawcą orędzia. Więż ta znajduje swój wyraz w odpowiedzi, którą z kolei lokalne Kościoły dają temu, „co [jeden] Duch mówi do [wielu] Kościołów”. Odrzucenie wezwania do nawrócenia doprowadza do zaprzestania bycia – ἐκκλησία – zgromadzeniem wywołanych, aby słuchać Boga<sup>18</sup>.

List do Kościoła w Tiatyrze, czwarty z kolei, a więc środkowy spośród siedmiu, posiada dodatkowe, wymykające się schematowi kompozycji, wystąpienie omawianego terminu. Pojawia się ono w części środkowej listu:

καὶ γνῶσονται πᾶσαι αἱ ἐκκλησίαι ὅτι ἐγώ εἰμι ὁ ἐραυνῶν νεφροὺς καὶ καρδίας, καὶ δώσω ὑμῖν ἑκάστῳ κατὰ τὰ ἔργα ὑμῶν.

A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów (Ap 2, 23).

Werset ten wyraźnie wskazuje na to, że orędzie nie jest skierowane jedynie do lokalnej wspólnoty w Tiatyrze, ale do wszystkich Kościołów.

<sup>16</sup> D. Kotecki, „*Bądź wierny aż do śmierci*” (Ap 2, 10), „*Verbum Vitae*” 11 (2007), s. 161. J. Szlaga miał stwierdzić: „Jakkolwiek dotychczasowe badania nie wykazały jeszcze dostatecznie roli tego paralelizmu [...], wydaje się, że suponuje on u autora Apokalipsy dążenie do ukazania Kościoła jako całości, wgląd zaś w sprawy poszczególnych gmin obraz ten ma uczynić i urealnić”; J. Szlaga, *Wizja Królestwa Bożego w Apokalipsie*, w: *Królestwo Boże w Piśmie Świętym*, red. S. Łach, M. Filipiak, Lublin 1976, s. 203 (Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego, 41). Cyt. za: D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 75.

<sup>17</sup> Toczącą się dyskusję na temat rozumienia ἐκκλησία w sensie lokalnej wspólnoty, czy też powszechnego Kościoła, podaje A. Kiejza w przypisie do swojego artykułu, relacjonując opinie takich biblistów, jak: F. Sieg, U. Vanni (którego zdanie z kolei ma zgadzać się z opinią W. Bousseta, E.-B. Allo i P. Prigenta), M. Czajkowski oraz S. Gądecki. Zob. A. Kiejza, *Εκκλησία w Księdze Apokalipsy...*, dz. cyt., s. 145.

<sup>18</sup> Zob. A. Kiejza, *Εκκλησία w Księdze Apokalipsy...*, dz. cyt., s. 146.

Posiadający Boskie atrybuty Chrystus jest Tym, który udziela napomnień i zachęt do nawrócenia, który dokonuje sądu i udziela nagrody<sup>19</sup>. Poznanie tego faktu leży w sferze tego, co mają odkryć wszystkie –  $\pi\alpha\sigma\alpha\iota$  – Kościoły, a byłoby to niemożliwe, gdyby znajomość treści orędzia miała się ograniczać do lokalnej wspólnoty w Tiatyrze, czy też wyłącznie do wymienionych siedmiu chrześcijańskich wspólnot.

Występujące w siedmiu listach konkretne wskazania skierowane do konkretnych wspólnot posiadają także wymiar powszechny, gdyż podobne sytuacje powtarzają się w innych miejscach i czasach<sup>20</sup>.

Ostatnie wystąpienie rzeczownika  $\acute{\epsilon}\kappa\kappa\lambda\eta\sigma\iota\alpha$  ma miejsce w końcowej części księgi Apokalipsy:

Ἐγὼ Ἰησοῦς ἔπεμψα τὸν ἄγγελόν μου μαρτυρῆσαι ὑμῖν ταῦτα ἐπὶ ταῖς ἐκκλησίαις. ἐγὼ εἰμι ἡ ρίζα καὶ τὸ γένος Δαυὶδ, ὁ ἀστὴρ ὁ λαμπρὸς ὁ πρωϊνός.

Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna (Ap 22, 16).

Użycie w tym miejscu omawianego terminu może być odczytane jako swoista klamra spinająca w jedną całość obie części księgi Apokalipsy św. Jana. Zdanie to, otwierając epilog, nawiązuje bezpośrednio do prologu księgi, w którym, podobnie jak w tym miejscu, wspomina się o posłaniu przez anioła Jezusowego orędzia „o tym, co jest, i o tym, co musi się stać”. Zarówno słowa pochwały i napomnienia, przestrogi i wezwania obecne

<sup>19</sup> Atrybuty przypisywane w tym miejscu Chrystusowi (zdolność przenikania nerek i serca) wiązano w Starym Testamencie jedynie z samym Bogiem. Tak jest np. w Ps 7, 10: „Niechaj ustanie nieprawość występnych, a sprawiedliwego umocnij, Boże sprawiedliwy, Ty, co przenikasz serca i nerki”. Jr 11, 20: „Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce”; Jr 17, 10: „Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków”. Zob. S. Witkowski, *Listy do siedmiu Kościołów...*, dz. cyt., s. 51. Z ostatnią referencją wiąże ten fragment w swoim komentarzu M. Wojciechowski, tłumacząc, że przenikanie nerek i serca wyraża wszechwiedzę Boga. Jezus, posiadając Boską wiedzę o wnętrzu człowieka, o jego myślach (serce) i sferze ukrytej (nerki), dokonuje aktu sądu i odpłaty według jego postępowania. Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 151.

<sup>20</sup> T.M. Dąbek, *Teksty eschatologiczne w Listach do siedmiu Kościołów (Ap 2 – 3)*, „Collectanea Theologica” 71 (2001), nr 1, s. 19.



w Listach do siedmiu Kościołów, jak i zawarte w drugiej części Objawienia wizje ukazujące jedność losów uczniów Chrystusa stanowią jedno orędzie poświadczane jako Słowo Boże<sup>21</sup>.

## 2. Jezus pośrodku siedmiu świeczników i trzymający siedem gwiazd

Listy do siedmiu Kościołów poprzedza wstępna wizja. Dostarcza ona wyraźnego obrazu jedności Kościoła. Ukazuje ona osobę jakby Syna Człowieczego znajdującego się pośrodku siedmiu świeczników i trzymającego w ręku siedem gwiazd:

Καὶ ἐπέστρεψα βλέπειν τὴν φωνὴν ἣτις ἐλάλει μετ' ἐμοῦ, καὶ ἐπιστρέψας εἶδον ἑπτὰ λυχνίας χρυσαῖς

καὶ ἐν μέσῳ τῶν λυχνιῶν ὅμοιον υἱὸν ἀνθρώπου ἐνδεδυμένον ποδήρη καὶ περιεζωσμένον πρὸς τοῖς μαστοῖς ζώνην χρυσαῖν.

ἡ δὲ κεφαλὴ αὐτοῦ καὶ αἱ τρίχες λευκαὶ ὡς ἔριον λευκὸν ὡς χιῶν καὶ οἱ ὀφθαλμοὶ αὐτοῦ ὡς φλόξ πυρὸς

καὶ οἱ πόδες αὐτοῦ ὅμοιοι χαλκολιβάνῳ ὡς ἐν καμίνῳ πεπυρωμένης καὶ ἡ φωνὴ αὐτοῦ ὡς φωνὴ ὑδάτων πολλῶν,

καὶ ἔχων ἐν τῇ δεξιᾷ χειρὶ αὐτοῦ ἀστέρας ἑπτὰ καὶ ἐκ τοῦ στόματος αὐτοῦ ῥομφαία δίστομος ὀξεῖα ἐκπορευομένη καὶ ἡ ὄψις αὐτοῦ ὡς ὁ ἥλιος φαίνει ἐν τῇ δυνάμει αὐτοῦ.

I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników

i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem.

<sup>21</sup> Ap 1, 1–2.

Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia.

Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód.

W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy (Ap 1, 12–16).

Osoba zwracająca się do Jana ubrana jest w długą do stóp szatę przepasaną złotym pasem. Pas jest na wysokości piersi, a nie bioder, co wyraźnie wskazuje na opis szat arcykapłana<sup>22</sup>. Wygląd postaci porównany jest do jaśniejącego swą mocą słońca. W jej opisie hagiograf przywołuje również szereg innych atrybutów, przynależnych jedynie Bogu – „włosy białe jak biała wełna”, „oczy [...] jak płomień ognia”, „stopy [...] podobne do drogiego metalu”, „głos [...] jak głos wielu wód”<sup>23</sup>. Z ust Przemawiającego do Jana wychodzi ostry obosieczny miecz – co w Starym i Nowym Testamencie oznacza słowo Boże dokonujące sądu<sup>24</sup>. Postać znajduje się pośród świeczników i dzierży w swojej ręce siedem gwiazd.

„Podobny do Syna Człowieczego” przedstawia się jako „Pierwszy i Ostatni i Żyjący” oraz jako „Ten, który był umarły, a oto jest żyjący”. Określenia te bezsprzecznie wskazują uwielbionego Chrystusa, tożsamego z Jezusem ziemskim, a ukazanego tym razem nie w uniżeniu, ale w chwale<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Zob. J. Czernski, *Apokalipsa Świętego Jana: Wstęp i komentarz*, Opole 2018, s. 149. Podobnie F. Sieg, *Apokalipsa św. Jana...*, dz. cyt., s. 44.

<sup>23</sup> Białe włosy to symbol odwieczności wykorzystany w Dn 7, 9 i w literaturze pozabiblijnej. Oczy jak ogień (por. Dn 10, 6) uznawane są za symbol wszechwiedzy, która nagradza lub karze, bo jak miał komentować Andrzej z Cezarei, „oświecając świętych, spalają grzeszników”. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 143. Określający stopy termin *χαλκολιβάτω* jest rozmaicie tłumaczony. Jednak, niezależnie od poszczególnych rozwiązań, komentatorzy zgodnie przyjmują, że podkreśla on transcendencję i godność opisywanej postaci. Głos porównany do szumu wielu wód w Ez 1, 4 oraz 43, 2 określa głos samego Boga. Zob. J. Czernski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 150.

<sup>24</sup> Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 144.

<sup>25</sup> Zob. F. Sieg, *Apokalipsa św. Jana...*, dz. cyt., s. 44.





Postać z wizji sama wyjaśnia tajemnicę eklezjalnych symboli. Siedem świeczników wyobraża siedem Kościołów, a gwiazdy trzymane w prawicy określone są jako aniołowie tychże siedmiu Kościołów:

τὸ μυστήριον τῶν ἑπτὰ ἀστέρων οὓς εἶδες ἐπὶ τῆς δεξιᾶς μου καὶ τὰς ἑπτὰ λυχνίας τὰς χρυσᾶς· οἱ ἑπτὰ ἀστέρες ἄγγελοι τῶν ἑπτὰ ἐκκλησιῶν εἰσιν καὶ αἱ λυχνίαι αἱ ἑπτὰ ἑπτὰ ἐκκλησίαι εἰσίν.

Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałeś w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów (Ap 1, 20).

Siedem świeczników i trzymanie siedmiu gwiazd powtarza się w pierwszym z listów, gdzie stanowią elementy *superscriptio* – samookreślenia się właściwego autora przesłania:

Τῷ ἀγγέλῳ τῆς ἐν Ἐφέσῳ ἐκκλησίας γράψον· Τάδε λέγει ὁ κρατῶν τοὺς ἑπτὰ ἀστέρας ἐν τῇ δεξιᾷ αὐτοῦ, ὁ περιπατῶν ἐν μέσῳ τῶν ἑπτὰ λυχνιῶν τῶν χρυσῶν

Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników (Ap 2, 1).

W porównaniu z wizją wstępną pojawiającą się w Liście do Efezu obraz nabiera dynamiki. Tam Chrystus jest widziany statycznie, jako stojący w centrum kręgu siedmiu świeczników<sup>26</sup> – ἐν μέσῳ τῶν λυχνιῶν, natomiast tutaj określa się Go jako przechadzającego się – ὁ περιπατῶν – pośród nich. Joseph Sickenberger porównuje owo „przechadzanie się” do dogłądania w Kościołach „wszystkiego” na podobieństwo czynności ogrodnika troszczącego się o kwiaty<sup>27</sup>. Podobne wzmocnienie obrazu następuje tam, gdzie mowa o siedmiu gwiazdach. Czasownik ἔχω z Ap 1, 16 „posiadać, trzymać” ulega tu zamianie w mocniejsze κρατέω „chwycić, trzymać,

<sup>26</sup> Zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 60.

<sup>27</sup> Podają za: A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 147.

dzierżyć”. Zarówno czasowniki, jak i imiesłów użyte są w czasie teraźniejszym, co ma wskazywać na stałość takiego stanu. Zainteresowanie losami Kościoła ze strony Chrystusa nie jest jednorazowym aktem. Jego obecność jest stała i zarazem dynamiczna. Jezus nadaje poszczególnym lokalnym Kościołom właściwy kierunek i jest Tym, który stanowi gwarancję obietnic. To działanie jednocześnie nadaje poszczególnym Kościołom lokalnym wspólną tożsamość i jeden sposób działania – wpływający ze słuchania i wypełniania Boskiego orędzia.

### 3. Tłum

Kolejne symbole eklezjalne ukazane są w drugiej części Apokalipsy. Należą do nich dwa obrazy rzesz ludzkich, przedstawione w 7. rozdziale księgi, oraz wizja dziewiczego orszaku Baranka, zawarta w rozdziale 14. Można przypuszczać, że ukazana jest w nich jedna rzeczywistość z dwóch perspektyw: doczesnej i eschatycznej<sup>28</sup>.

Sekwencja otwierania siedmiu pieczęci zostaje przerwana po otwarciu szóstej, co wydaje się być zamierzonym zabiegiem redakcyjnym<sup>29</sup>. Hagiograf umieszcza tu dwie wizje ukazujące wielkie zbiorowiska ludzkie: pierwszą o stu czterdziestu czterech tysiącach opieczętowanych oraz drugą o tłumie niedającym się policzyć. Stanowiąc swoiste interludium pomiędzy opisami katastrof dotyczących Ziemi, wizje te zdają się udzielać odpowiedzi na postawione wcześniej w Ap 6, 17 pytanie: „Kto, wobec katastrof zagrażających ziemi, może się ostać”?

Niszczycielskie działanie „czterech wiatrów ziemi” ma być powstrzymane przez czterech aniołów do czasu, aż anioł wstępujący od wschodu naznaczy czoła Bożych sług pieczęcią Boga Żywego:

Καὶ εἶδον ἄλλον ἄγγελον ἀναβαίνοντα ἀπὸ ἀνατολῆς ἡλίου ἔχοντα σφραγίδα θεοῦ ζῶντος, καὶ ἔκραξεν φωνῇ μεγάλῃ τοῖς τέσσαρσιν ἄγγελοις οἷς ἐδόθη αὐτοῖς ἀδικῆσαι τὴν γῆν καὶ τὴν θάλασσαν λέγων· μὴ ἀδικήσητε τὴν γῆν

<sup>28</sup> M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 209.

<sup>29</sup> A. Jankowski określa ten zabieg jako prawidłó stałej antytezy po szóstym składniku siódemki, powołując się na autorytet E.-B. Allo. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 178.

μήτε τὴν θάλασσαν μήτε τὰ δένδρα, ἄχρι σφραγίσωμεν τοὺς δούλους τοῦ θεοῦ ἡμῶν ἐπὶ τῶν μετώπων αὐτῶν.

I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, a mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: „Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług Boga naszego” (Ap 7, 2–3).

Anioł trzymający pieczęć wstępuje od strony powstającego światła. Wschód jako strona świata może przywoływać symbolikę rajskiego ogrodu<sup>30</sup>. Jednak bardziej prawdopodobny wydaje się związek z prorocत्वami Ezechiela i Malachiasza, w których zapowiadane zbawienie – nadejście chwały Jahwe, czy też nadejście Sprawiedliwego – powiązane jest właśnie ze wschodem słońca<sup>31</sup>. Konotacja ta znajduje swój wyraz także w Pieśni Zachariasza (Łk 1, 78), gdzie mianem Wschodzącego Słońca określony jest Chrystus. Również w literaturze pozabiblijnej, jak np. w wyrocznjach Sybilli (OrSib 3, 652nn), możemy spotkać się z wątkami, które mówią o nadejściu Mesjasza-Króla z tego właśnie kierunku<sup>32</sup>.

W Apokalipsie chrześcijanie niejednokrotnie określani są jako słudzy, względnie niewolnicy Boga<sup>33</sup>. Jednak tym, co zdecydowanie ich odróżnia

<sup>30</sup> Rdz 2, 8 i 3, 24. Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 211.

<sup>31</sup> W komentarzach tak wskazywany jest Ml 3, 20: „A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdziecie swobodnie i będziecie podskakiwać jak tuczone cielęta”. Oraz Ez 43, 2: „A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód”. Por. J. Roloff, *A Continental Commentary: The Revelation of John*, Minneapolis 1993, s. 96; M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 211.

<sup>32</sup> Nadejście ze wschodu posłanego od Boga króla powiązane jest z zapowiedzią wojny: <sup>652</sup> And then from the sunrise God shall send a king, <sup>653</sup> who shall give every land relief from the bane of war: <sup>654</sup> some he shall slay and to others he shall consecrate faithful vows. <sup>655</sup> Nor shall he do all these things by his own will, <sup>656</sup> but in obedience to the good ordinances of the mighty God” – zob. *Pseudepigrapha of the Old Testament* 1913, t. 2, s. 390. Podobnie, w ramach realizacji szóstej czaszy gniewu Bożego nadejście ze wschodu wrogich królów zapowiada Ap 16, 12. Zob. W.J. Harrington, *Revelation*, Collegeville, Minn. 2008, s. 98 (Sacra Pagina Series, 16).

<sup>33</sup> Ap 1, 1; 2, 20; 6, 11; 19, 2. 5; 22, 3. 6.

od pozostałych, jest naznaczenie Boską pieczęcią. To jej znak wskazuje, że są oni własnością Boga, do Niego należą i Jemu podlegają<sup>34</sup>.

Bycie szczególną własnością Pana, zgodnie z nauczaniem Starego Testamentu, jest tym, co odróżnia Naród Wybrany od pogan. W Iz 44, 5 samookreślenie się ludzi jako należących do Boga jest efektem mesjańskiego wylania Ducha Jahwe. Należą oni do Jahwe, który jest królem Izraela, Odkupicielem, Panem Zastępów, Pierwszym i Ostatnim, jedynym Bogiem, jaki istnieje.

Według wizji św. Jana słudzy Boga żywego otrzymują na czołach odciśnięcie Bożej pieczęci. Również na czole, według Ez 9, 4–6, kreślony był ocalający od zagłady znak *taw*<sup>35</sup>. Tak jak w prorocztwie Ezechiela, tak i tu opieczętowanie daje ochronę. Podobnie według Ap 9, 4 znak pieczęci Boga na czołach ludzi chroni ich przed działaniami demonicznej szarańczy, która nie może wyrządzić im szkody. Z drugiej zaś strony przynależność do grona opieczętowanych nie zabezpiecza ich przed prześladowaniami, na co wskazuje zarówno poprzedzająca omawianą perykopę wizja otwarcia piątej pieczęci Ap 6, 9nn, jak i zapis kolejnych wizji z Ap 13, 7. 15. Co więcej, wydaje się, że według przekazu Objawienia uczestnictwo w zmaganiach jest nieuniknioną, normalną częścią życia chrześcijańskiego. Skutkiem przyjęcia pieczęci nie jest bezstresowa przyszłość czy brak pokus, ale zdolność do przetrzymania próby, pokonania złud szatańskich i uniknięcie plag karzących niepoprawnych<sup>36</sup>.

Słowo „pieczęć” ma w NT często przenośny sens. Warto przywołać tu J 3, 33; 6, 27; 1 Kor 9, 2; Ef 1, 13; 4, 30. Rozumienie  $\sigma\phi\rho\alpha\gamma\iota\varsigma$  jako terminu technicznego określającego chrzest/bierzmowanie poświadczane jest w pismach wczesnochrześcijańskich z II w., na co powołują się komenta-

<sup>34</sup> M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 211.

<sup>35</sup> Ta ostatnia litera języka hebrajskiego miała w swojej archaicznej postaci kształt „krzyża greckiego”, jak określa to A. Jankowski, czy też „krzyżyka”, jak opisuje to M. Wojciechowski. Pierwszy z autorów kładzie nacisk na to skojarzenie, drugi natomiast dystansuje się od nadawania temu większego znaczenia, wskazując, że w czasach Ezechiela krzyż nie był jeszcze jednoznacznie postrzegany jako znak chrześcijaństwa. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 179; M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 212. Na inną interpretację Ezechielowej litery *taw* wskazuje niemiecki egzegeta Jürgen Roloff, który jej kształt łączy z kształtem pierwszej litery zapisanego po grecku imienia „Chrystus”. Zob. J. Roloff, *A Continental Commentary: The Revelation of John...*, dz. cyt., s. 97.

<sup>36</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 179.



torzy<sup>37</sup>. Znamienne jest to, że kiedy w Apokalipsie mowa jest o znamieniu bestii na czołach i prawicach jej naśladowców, Jan konsekwentnie używa innego słowa –  $\chi\acute{\alpha}\rho\alpha\gamma\mu\alpha$ <sup>38</sup>. Być może jest to wskazówka, że również dla wizjonera z Patmos  $\sigma\phi\alpha\rho\alpha\gamma\iota\varsigma$  była już terminem technicznym na oznaczenie sakramentu – jak to jest w przypadku 2 Kor 1, 22 czy we wspomnianych wyżej perykopach z Listu do Efezjan<sup>39</sup>.

Sama czynność pieczętowania nie jest oglądana przez wizjonera. Słyszy on jedynie ogólną liczbę opieczętowanych, a następnie równe liczby opieczętowanych przedstawicieli wymienionych dwunastu pokoleń. Panuje powszechne przekonanie, że sama liczba stu czterdziestu czterech tysięcy jest symbolem wyrażającym pełnię i ostateczne wypełnienie. Liczba opieczętowanych z każdego pokolenia jest taka sama – dwanaście tysięcy, co również podkreśla, że chodzi o symbol, a nie o podanie realnych liczb. Wykaz pokoleń jest inny niż w znanych listach pokoleń zawartych w Biblii czy literaturze pozabiblijnej. Tłumaczy się to tym, że Jan posługuje się wiadomą sobie, przejętą tradycją albo że zredagowanie wykazu pokoleń jest zamierzonym i oryginalnym zabiegiem hagiografa powodowanym założeniami teologicznymi<sup>40</sup>.

Wykaz poszczególnych pokoleń w Apokalipsie rozpoczyna się od pokolenia Judy, z którego pochodził Jezus, a nie od pokolenia pierworodnego Rubena. Pominięte jest zupełnie pokolenie Dana, natomiast liczbę dwunastu uzupełnia pokolenie Manasses. Zastanawiający jest fakt, że zamiast spodziewanego w konsekwencji Efraima wymieniony jest Józef – ojciec obydwu usynowionych przez patriarchę Jakuba braci. Istnieje hipoteza, jakoby

<sup>37</sup> Hermasa i Klemensa Aleksandryjskiego przywołuje A. Jankowski. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt.; podobne referencje przekazuje M. Wojciechowski, jednocześnie uważając, że nadawanie pieczęci sakramentalnego znaczenia jest rzutowaniem na tekst biblijny późniejszego rozumienia. Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 211–212.

<sup>38</sup> Tak jest w: Ap 13, 16. 17; 14, 9. 11; 16, 2; 19, 20; 20, 4.

<sup>39</sup> Zob. J. Roloff, *A Continental Commentary: The Revelation of John...*, dz. cyt., s. 97.

<sup>40</sup> Analizę tych różnic oraz hipotezy dotyczące ich genezy przedstawia w swoim artykule Adam Kubiś, opowiadając się za oryginalnie Janowym założeniem teologicznym: „Lista Janowa jawi się jako świadome przepracowanie znanych starotestamentowych sekwencji imion dwunastu epigonów (najprawdopodobniej znajdujących się w Rdz 49, 3–27 lub Ez 48, 31–34) na podstawie własnych założeń teologicznych autora Ap”. Zob. A. Kubiś, *Lista dwunastu plemion w Ap 7, 5–8*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 5 (2013), s. 68.

powodem tej niespójności miała być pomyłka kopisty, wprowadzająca „Man” zamiast oryginalnego „Dan”, która z kolei miałaby być potraktowana jako skrót od słowa „Manasses”, ale nie wydaje się ona być zbyt przekonująca<sup>41</sup>. Przeważa pogląd, iż przyczyną pominięcia pokolenia Dana było oskarżanie tegoż pokolenia o idolatrię<sup>42</sup>. Podobnie przemilczenie Efraima mogło mieć swoje uzasadnienie w tym, że to właśnie na obszarze zajmowanym przez to pokolenie powstało jedno ze schizmatycznych sanktuariów ustanowionych przez Jeroboama<sup>43</sup>.

Inicjatywa Boga, wyrażona przez opieczętowanie, jest tym, co daje przynależność do społeczności wybranych. Bóg działa jako pierwszy, gromadząc dwanaście pokoleń. Jednocześnie pokolenia Izraela kojarzone z odstępstwem są pomijane. Tekst biblijny wskazuje kolejny raz, że potrzebne jest współdziałanie łaski i ludzkiej na nią odpowiedzi. Wyrażać się ona ma w wierności Bogu.

Ten sam motyw łaski i wierności można odnaleźć w następnej wizji Ap 7, 9–17. Tłum niedający się policzyć ukazuje tę samą rzeczywistość Kościoła, ale postrzeganą w nowym aspekcie. Perspektywa początkowa – ukazanie chronionej przez Boga społeczności wybranych jako kontynuacji i realizacji odnowionego Izraela<sup>44</sup> ulega przesunięciu. Ukazany zostaje obraz Kościoła triumfującego, chociaż z ciągle aktualnym odniesieniem do obecnego czasu łaski i próby<sup>45</sup>:

---

<sup>41</sup> Zob. L. Morris, *Revelation: an introduction and commentary*, Nottingham 1987, s. 114 (Tyndale New Testament Commentaries, 20).

<sup>42</sup> Zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 124. Podobnie L. Morris, *Revelation: an introduction and commentary...*, dz. cyt., s. 114.

<sup>43</sup> M. Wojciechowski ukazuje jako jedną z możliwych przyczyn pominięcia Efraima fakt, że jako główne plemię Samarii mogło być uważane za reprezentanta schizmy w Izraelu. Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 214–215.

<sup>44</sup> Tożsamość obu tłumów bądź ich komplementarność była od dawna dyskutowana przez komentatorów. Dyskusję i argumentację za przyjęciem tożsamości tłumów z obu wizji podaje w swoim komentarzu M. Wojciechowski. Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 212–214, 217–218. Podobnie w: J. Kręcidło, „Oto wielki tłum” (*Ap 7, 9*) – *Tryumf Kościoła według Ap 7, 1–17*, „Międzynarodowy Przegląd Teologiczny Communio” 4 (2013), s. 11.

<sup>45</sup> Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 182.



Μετὰ ταῦτα εἶδον, καὶ ἰδοὺ ὄχλος πολὺς, ὃν ἀριθμῆσαι αὐτὸν οὐδεὶς ἐδύνατο, ἐκ παντὸς ἔθνους καὶ φυλῶν καὶ λαῶν καὶ γλωσσῶν ἐστῶτες ἐνώπιον τοῦ θρόνου καὶ ἐνώπιον τοῦ ἄρνιου περιβεβλημένους στολὰς λευκάς καὶ φοίνικες ἐν ταῖς χερσὶν αὐτῶν.

Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy (Ap 7, 9).

Niemożliwa do policzenia rzesza wybranych znajduje się przed tronem Boga i przed Barankiem. Podkreślona jest powszechność tak ukazanej społeczności<sup>46</sup>. Nie ma znaczenia przynależność do określonego pokolenia, narodu czy kręgu kulturowego wyrażanego przez język. Wszyscy wspólnie wypowiadają słowa aklamacji. Tym, co charakteryzuje stojących, są noszone białe szaty oraz trzymane w rękach palmy. Autor używa tu, podobnie jak w Ap 7, 13, określenia: „Ci, którzy są odziani w białe szaty”. Użyty imiesłów – *participium perfecti passivi* – wskazuje na działanie Boga (*passivum theologicum*), a także na czynność przeszłą, której skutki trwają<sup>47</sup>. Palma trzymaną w rękę prawdopodobnie oznacza zwycięstwo, niekoniecznie jednak w sensie męczeństwa<sup>48</sup>. Może ona być także nawiązaniem do gałązek palmy daktylowej – głównego elementu wiązanek *lulaw* trzymanych przez uczestników Święta Namiotów. Według zapowiedzi Zachariasza święto to miało w czasach ostatecznych zgromadzić wszystkie narody we wspólnym oddawaniu czci Bogu prawdziwemu<sup>49</sup>.

Wydaje się, że w wizji tej, pomimo motywu palmy, akcentowane jest nie tyle osobiste świadectwo wierności Bogu ze strony ludzi, ale przed

<sup>46</sup> Podobne poczwórne wyliczenia podkreślające powszechność zbawienia znajdują się także w innych miejscach: Ap 5, 9; 10, 11; 11, 9; 13, 7; 14, 6; 17, 15. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 192.

<sup>47</sup> D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 236.

<sup>48</sup> M. Wojciechowski stwierdza: „O męczeństwie niczego [tu] nie powiedziano wprost, a oczyszczenie dzięki Barankowi nie wskazuje na to, żeby zgromadzeni mogli trafić do nieba przez własne męczeństwo”. Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 218.

<sup>49</sup> Zob. Za 14, 16–21. Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 217.

wszystkim moc krwi Baranka obdarzająca świętością tych, którzy przychodzą z wielkiego ucisku:

οὗτοί εἰσιν οἱ ἐρχόμενοι ἐκ τῆς θλίψεως τῆς μεγάλης καὶ ἔπλυναν τὰς στολὰς αὐτῶν καὶ ἐλεύκαναν αὐτὰς ἐν τῷ αἵματι τοῦ ἄρνιου.

διὰ τοῦτό εἰσιν ἐνώπιον τοῦ θρόνου τοῦ θεοῦ καὶ λατρεύουσιν αὐτῷ ἡμέρας καὶ νυκτὸς ἐν τῷ ναῷ αὐτοῦ, καὶ ὁ καθήμενος ἐπὶ τοῦ θρόνου σκηνώσει ἐπ' αὐτούς.

οὐ πεινάσουσιν ἔτι οὐδὲ διψήσουσιν ἔτι οὐδὲ μὴ πέση ἐπ' αὐτούς ὁ ἥλιος οὐδὲ πᾶν καῶμα,

ὅτι τὸ ἄρνιον τὸ ἀνά μέσον τοῦ θρόνου ποιμανεῖ αὐτούς καὶ ὀδηγήσει αὐτούς ἐπὶ ζωῆς πηγᾶς ὕδατων, καὶ ἐξαλείψει ὁ θεὸς πᾶν δάκρυον ἐκ τῶν ὀφθαλμῶν αὐτῶν.

To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.

Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi.

Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu (Ap 7, 14b–17).

Dwa czasowniki, *πλύνω* i *λευκαίνω*, odzwierciedlają dwie fazy zbiegów dokonywanych przez antycznych rzemieślników. Strona czynna wskazuje konieczność uprzedniej decyzji i działania ze strony ludzi. Użycie dwu czasowników może być odniesione do podwójnego skutku Chrystusowej krwi, jakimi są: usprawiedliwienie i uświęcenie<sup>50</sup>. Czynności płukania i bie-

<sup>50</sup> Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 182.





lenia szat przez krew Baranka są symbolem, gdyż, biorąc pod uwagę własności krwi, niepodobna wyobrażać ich dosłownie. Szaty zbrukane w Za 3, 1–5 przedstawiały grzechy, wybielenie szat u Iz 1, 18nn oznaczało ich przebaczenie. Ideę oczyszczenia z grzechów przez krew Jezusa Chrystusa spotkać możemy w Hbr 12, 24 czy w 1 J 1, 7. Biel była zwyczajowym kolorem szat kapłańskich<sup>51</sup> w Starym Testamencie, a w Rzymie kolorem noszonym w dni świąteczne – w dniu triumfu<sup>52</sup>. Biel szat wyraża czystość, zbawienie i nieśmiertelność.

Czynności oczyszczania i bielenia wyrażono w aoryście – a więc jako dokonane uprzednio wobec dołączania do opisywanej społeczności i sprawowania niebiańskiej liturgii. Jej uczestnicy „dniami i nocą” – czyli nieustannie – znajdują się w Bożej obecności i sprawują kult – λατρεύουσιν<sup>53</sup>. Oznacza to, że mają rangę mieszkańców nieba i sprawują funkcję kapłańską<sup>54</sup>.

Obietnicę „rozciągnięcia namiotu” wyrażono w *futurum*, podobnie jak pozostałe wyrazy troski Baranka o prowadzony przez siebie lud. Hagiograf nawiązuje tu do Izajaszowych zapowiedzi Iz 49, 10 i Iz 25, 8; przy czym Baranek zrealizuje to, co starotestamentalny prorok przypisywał Bogu. Baranek będzie pasterzem dla swojego ludu<sup>55</sup>. Namiot – może być znakiem szczególnej opieki Boga, odwołaniem do Namiotu Spotkania jako idealnego miejsca kultu, lub też kolejnym nawiązaniem do symboliki Święta Namiotów (Sukkot), której echa znaleźć można także w opisie niebiańskiej Jerozolimy Ap 21.

Użycie form czasów przeszłego, teraźniejszego i przyszłego pozwala sądzić, że mamy do czynienia z ukazaniem Kościoła obecnego „międzyczasu” – którego członkowie już są mieszkańcami nieba i uczestniczą w niebiańskiej liturgii, a zarazem ich liczba wciąż powiększa się o kolejnych „przychodzących z wielkiego ucisku” i korzystających z możliwości obmycia we krwi Baranka. Zarazem cały Kościół oczekuje ostatecznego wypełnie-

<sup>51</sup> Por. Wj 28, 4; Kpł 16, 4.

<sup>52</sup> Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 157.

<sup>53</sup> Termin ten jest terminem technicznym oznaczającym liturgiczny kult składany Bogu przez lud i przez kapłanów. Zob. J. Kręcidło, „*Oto wielki tłum*” (Ap 7, 9) – *Tryumf Kościoła według Ap 7, 1–17...*, dz. cyt., s. 19.

<sup>54</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 221.

<sup>55</sup> Szerszą perspektywę i kontekst starotestamentalny znaleźć można w: M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 221–222.

nia obietnicy. W obrazie tym zawarta jest myśl o organicznej łączności pomiędzy niebiańską społecznością triumfatorów a wyznawcami Chrystusa wciąż zmagającymi się z uciskiem na ziemi<sup>56</sup>.

Motyw stu czterdziestu czterech tysięcy noszących na czołach imię Boga pojawia się po raz kolejny w wizji z Ap 14, 1–4:

Καὶ εἶδον, καὶ ἰδοὺ τὸ ἄρνιον ἐστὸς ἐπὶ τὸ ὄρος Σιών καὶ μετ’ αὐτοῦ ἑκατὸν τεσσαράκοντα τέσσαρες χιλιάδες ἔχουσαι τὸ ὄνομα αὐτοῦ καὶ τὸ ὄνομα τοῦ πατρὸς αὐτοῦ γεγραμμένον ἐπὶ τῶν μετώπων αὐτῶν.

καὶ ἤκουσα φωνὴν ἐκ τοῦ οὐρανοῦ ὡς φωνὴν ὑδάτων πολλῶν καὶ ὡς φωνὴν βροντῆς μεγάλης, καὶ ἡ φωνὴ ἦν ἤκουσα ὡς κιθαρῳδῶν κιθαριζόντων ἐν ταῖς κιθάραις αὐτῶν.

καὶ ᾄδουσιν [ὡς] ψῆδὴν καινὴν ἐνώπιον τοῦ θρόνου καὶ ἐνώπιον τῶν τεσσάρων ζώων καὶ τῶν πρεσβυτέρων, καὶ οὐδεὶς ἐδύνατο μαθεῖν τὴν ψῆδὴν εἰ μὴ αἱ ἑκατὸν τεσσαράκοντα τέσσαρες χιλιάδες, οἱ ἠγορασμένοι ἀπὸ τῆς γῆς.

οὗτοί εἰσιν οἱ μετὰ γυναικῶν οὐκ ἐμολύνθησαν, παρθένοι γάρ εἰσιν, οὗτοι οἱ ἀκολουθοῦντες τῷ ἄρνίῳ ὅπου ἂν ὑπάγῃ. οὗτοι ἠγοράσθησαν ἀπὸ τῶν ἀνθρώπων ἀπαρχὴ τῷ θεῷ καὶ τῷ ἄρνίῳ,

καὶ ἐν τῷ στόματι αὐτῶν οὐχ εὐρέθη ψεῦδος, ἄμωμοί εἰσιν.

Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzięści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach.

I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, *brzmiał tak*, jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy.

I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi.

<sup>56</sup> Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 181.



To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu (Ap 14, 1–5).

Baranek znajduje się na Syjonie, co wskazuje, że miejscem rozgrywania się wizji jest ziemia<sup>57</sup>. Towarzyszy mu tłum określony symboliczną liczbą stu czterdziestu czterech tysięcy. Ludzie ci określani są jako „wykupieni z ziemi” – ἠγορασμένοι. Mają oni na czołach wypisane – γεγραμμένον – imię Baranka i Jego Ojca. Oba użyte tu imiesłowy czasu przeszłego strony biernej wskazują na zewnętrznego sprawcę oraz stałe skutki trwania tego działania. W odróżnieniu od innych mieszkańców ziemi uczestnicy tego orszaku Baranka są uzdolnieni do nauczania się „jakby nowej pieśni”, którą śpiewają przy akompaniamencie płynącym z nieba.

Członkowie tego orszaku Baranka określani są w Ap 14, 4 jako „naby-ci” na pierwociny dla Boga i dla Baranka. Użyta forma ἠγοράσθησαν to imiesłów aorystu w stronie biernej. Ta forma gramatyczna podkreśla, że to działanie dokonało się jednorazowo w historii. Przywołane jest tu, jak się wydaje, dzieło zbawcze dokonane przez Baranka, czyli śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Jako wyrwani z niewoli grzechu, stali się cenną własnością Boga i Baranka i w tym znaczeniu określani są jako pierwociny. „Nowa pieśń” wspomniana w Ap 5, 9 wysławiała wykupienie przez Baranka „ludzi z każdego pokolenia, języka ludu i narodu” – czyli to działanie Baranka odniesiono do całej ludzkości, a nie jakiejś części. Wprowadzanie rozumienia „pierwocin” jako rzeczywistości istotowo innej od jakiejś następnej, alternatywnej społeczności zbawionych wydaje się nieuzasadnione<sup>58</sup>. Baranek, a wskazuje na to właśnie użyty aoryst, dokonał raz jeden wykupienia ludzkości. I nawet jeśli zbawieni pochodzą z różnych naro-

<sup>57</sup> Syjon jako góra świątynna często był kojarzony z obecnością Boga, wyzwoleniem i centrum przyszłego świata. Zob. Jł 2, 32; Iz 24, 23; 31, 4; Mi 4, 7; Za 14, 4n; podobnie Hbr 12, 22n. Możliwa jest również interpretacja jako Syjonu niebiańskiego czy duchowego. Kontekst sąsiednich rozdziałów nakazuje jednak tłumaczyć sytuację przedstawionego Kościoła jako stan ciągłych zmagania z szatanem, a więc jeszcze nie ostatecznego wypełnienia. Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 296.

<sup>58</sup> D. Kotecki przywołuje i poddaje krytyce przeciwne stanowiska. Zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 237.

dów, ludów czy języków – to to zbawcze działanie określa ich jako jedno i wszelkie podziały tracą na znaczeniu.

Towarzyszący Barankowi określani są jako „ci, którzy nie splamili się współżyciem z kobietami, bo są dziewiczy”, „w ustach ich kłamstwa nie znaleziono” i „którzy są nienaganni”. Postrzeganie wstrzemięźliwości płciowej jako warunku zbawienia wydaje się obce orędziu biblijnemu. Dosłowne odczytanie sensu greckiego *παρθένοι* kazałoby widzieć w orszaku jedynie cząstki zbawionych i pozostawiałoby nierozwiązywalne pytanie: dlaczego mowa jedynie o mężczyznach? Sens alegoryczny, określający bałwochwalstwo jako nierząd, jest również możliwy i ma swoją długą tradycję w nauczaniu Starego Testamentu. Odpowiadałoby to kontekstowi bliższemu i dalszemu, gdyż rozdział 13. mówi o kulcie władców, a w 17. i 18. Jan używa określenia „Wielka Nierządnicą”<sup>59</sup>. Wydaje się jednak, że chodzi tu o czystość w sensie rytualnym, wymaganą przez przepisy starotestamentalne do sprawowania kultu w świątyni (Kpł 15, 18. 24) albo do uczestnictwa w świętej wojnie (1 Sm 21, 5n)<sup>60</sup>. Tutaj czystość rytualna pozwala na uczestnictwo w inspirowanym głosem z nieba śpiewie „jakby nowej pieśni”, czyli niebiańskiej liturgii. Zwrot: „W ich ustach nie znaleziono kłamstwa” może odwoływać do proroctwa Sofoniasza (So 3, 13), gdzie mowa o reszcie Izraela. W takim przypadku kłamstwo byłoby określeniem niewierności Bogu.

Określenie *ἄμωμοι εἰσιν* (Ap 14, 5) „są bez zarzutu” bywa tłumaczone także jako „nienaganni” czy „nieskalani”. Oznacza ono stan zdadności do stania się ofiarą dla Boga<sup>61</sup>. Biblia używa tego terminu dla oddania czystości rytualnej, jak i moralnej<sup>62</sup>. W Nowym Testamencie nieskalaną była ofiara Jezusa<sup>63</sup>, a jej skutkiem jest uświęcenie i uczynienie nieskalanymi Jego

<sup>59</sup> Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 223.

<sup>60</sup> Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 297.

<sup>61</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 224.

<sup>62</sup> Termin ten odniesiony do rytualnej czystości znaleźć można w licznych miejscach: Wj 29, 1; Kpł 1, 3; 4, 3; 5, 1. 15; Lb 6, 14; 19, 2; Ez 43, 22n; 1 Mch 4, 43; czystość moralna oddawana jest w ten sposób w 2 Sm 22, 24, Ps 15, 2; 18, 8. 14; Syr 31, 8; 40, 19; Ef 1, 4; 5, 27; Kol 1, 22; Flp 2, 15. Zob. ἄμωμον w BDAG; Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 298.

<sup>63</sup> Zob. Hbr 9, 14; nieskalanym barankiem określany jest Chrystus w 1 P 1, 19.



uczniów<sup>64</sup>. Użycie tego wyrażenia w odniesieniu do członków Kościoła może zawierać przesłanie, że mają oni stawać się na wzór Baranka i być zdolni, jeśli to konieczne, do składania swojego życia w ofierze Bogu<sup>65</sup>. Towarzystwo Barankowi, dokądkolwiek idzie, wyrażone jest w czasie teraźniejszym, a więc jest to rzeczywistość stała<sup>66</sup>. Termin ἀκολουθέω „chodzenie za” w Nowym Testamencie oznacza relację łączącą Jezusa i Jego uczniów. Wyraża się ona w podążaniu za Mistrzem i byciu z Nim, zarówno w cierpieniu, jak i w chwale<sup>67</sup>. Wierne dawanie świadectwa prawdzie, aż do ofiary z własnego życia, ukazane jest w kolejnym obrazie Kościoła przedstawionym w 11. rozdziale Apokalipsy.

#### 4. Dwóch Świadków

Perykopa o Dwóch Świadkach ma charakter wyroczni prorockiej, a nie wizji. Przerywa ona sekwencję siedmiu trąb, podobnie jak to miało miejsce wcześniej, w momencie otwierania siedmiu pieczęci. Tam również, po szóstym elemencie, autor przedstawiał obraz Kościoła.

Wyrocznia poprzedzona jest poleceniem zmierzenia świątyni. Jej zewnętrzny dziedziniec, w odróżnieniu od przybytku, ołtarza i ludzi oddających hołd Bogu, ma zostać odrzucony i oddany poganom. Miasto święte ma być deptane przez pogan przez czterdzieści dwa miesiące. Tyle samo czasu – symboliczne trzy i pół roku<sup>68</sup> – trwać ma zapowiadana misja świadków:

Καὶ δώσω τοῖς δυσὶν μάρτυσιν μου καὶ προφητεῦσουσιν ἡμέρας χιλίας  
διακοσίας ἐξήκοντα περιβεβλημένοι σάκκου.

Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni (Ap 11, 3).

<sup>64</sup> Zob. Ef 1, 4; 5, 27; Kol 1, 22; Flp 2, 15; Jud 24. Bycie znalezionym w takim stanie wymaga w myśl 2 P 3, 14 starania ze strony ludzi, czyli współpracy z daną łaską.

<sup>65</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 224.

<sup>66</sup> D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 236.

<sup>67</sup> Por. J. Roloff, *A Continental Commentary: The Revelation of John...*, dz. cyt., s. 172.

<sup>68</sup> Trzy i pół roku to symbol okresu prób, jakich doświadcza Kościół, podczas którego zło zdaje się tryumfować Szerzej o genezie symbolu w Dn 7, 25 i jego symbolice – zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 301–302.

W tekście użyto czasu przeszłego. Boską odpowiedzią na pozorny tryumf pogan będzie posłanie z misją prorocką Dwóch Świadców<sup>69</sup>. Będzie ich dwóch, bo tego według zasad Prawa wymaga rola świadków<sup>70</sup>. Motyw przyobleczenia w wory, być może będący nawiązaniem do Izajasza i Zachariasza<sup>71</sup>, wyraża żalobę lub pokutę. Świadkowie będą prorokować, czyli mówić w imieniu Boga. Ich działaniu będą towarzyszyć znaki mające swe paralele zwłaszcza w działalności Mojżesza i Eliasza. Spośród szeregu przejawów mocy Bożej, uwiarygodniających ich posłannictwo, szczególnie zastanawiające jest to z piątego wersetu:

καὶ εἴ τις αὐτοὺς θέλει ἀδικῆσαι πῦρ ἐκπορεύεται ἐκ τοῦ στόματος αὐτῶν καὶ κατεσθίει τοὺς ἐχθροὺς αὐτῶν· καὶ εἴ τις θελήσῃ αὐτοὺς ἀδικῆσαι, οὕτως δεῖ αὐτὸν ἀποκτανθῆναι.

A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć (Ap 11, 5).

Sama idea ognia wychodzącego z ust proroka i niszczącego wrogów znajduje swoje analogie w Starym Testamencie<sup>72</sup>. W Ewangelii natomiast można znaleźć relację o synach Zebedeusza, którzy chcieli przez zesłanie ognia ukarać niegościnnych Samarytan<sup>73</sup>.

<sup>69</sup> W piątym ekskursie, zamieszczonym na końcu komentarza, A. Jankowski przywołuje rozmaite rozwiązania kwestii tożsamości owych świadków według dosłownej interpretacji. Większość egzegetów idących tym nurtem upatruje w pierwszym Eliasza, a w drugim jakąś inną postać: Henocha, Mojżesza, Hioba, Jeremiasza, Barucha, Jeremiasza czy Elizeusza. Również upatrywanie w dwu świadkach konkretnych postaci Nowego Testamentu dawało rozbieżne rezultaty, począwszy od sprzecznej z całą Tradycją pary Jakub i Jan (synowie Zebedeusza) do bardziej prawdopodobnej pary Piotr i Paweł (apostołowie). Komentator z Tyńca konkluduje jednak, iż choć jakaś aluzja do faktu ich męczeństwa może mieć tu miejsce, to jednak nie można z pewnością postawić znaku równości pomiędzy nimi a dwoma świadkami z Apokalipsy. Za „niezawodnie opartą w tekście” uznaje interpretację symboliczną. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 305.

<sup>70</sup> Por. Pwt 19, 15; Mt 18, 16; J 8, 17; 2 Kor 13, 1. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 193.

<sup>71</sup> Por. Iz 20, 2; Za 13, 4; por. Mk 1, 6. Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 257.

<sup>72</sup> Por. Jr 5, 14, 1 Krl 1, 10, 2 Sm 22, 9.

<sup>73</sup> Łk 9, 52–54.



Paradoksalnie, chociaż świadków jest dwóch, to usta są jedne, wszak στόματος to forma dopełniacza liczby pojedynczej. Być może użyta forma gramatyczna wskazuje po prostu na jedność ich działania<sup>74</sup>. Możliwe także, że chodzi tu o atrybut samego Mesjasza, zarysowany w Iz 11, 4<sup>75</sup>. W takim wypadku byłaby tu mowa o uczestnictwie Dwóch Świadców w misji Jezusa. Również świadectwo – μαρτυρία – wyrażone jest, w wersecie siódmym, w liczbie pojedynczej. Jednak określenie zaimkiem – αὐτῶν – wskazuje na intencję hagiografa, który chce podkreślić osobiste zaangażowanie Świadców. Świadcowie ci ukazani są bliżej w wersecie czwartym:

οὗτοί εἰσιν αἱ δύο ἐλαῖαι καὶ αἱ δύο λυχνίαὶ αἱ ἐνώπιον τοῦ κυρίου τῆς γῆς ἐστῶτες.

Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi (Ap 11, 4).

Egzegeci są zgodni, że jest tu nawiązanie do proroctwa Za 4, 3. 11–14. Mowa w nim o dwóch pomazańcach stojących przed Panem świata. Tradycyjnie proroctwo Zachariasza odnoszono do arcykapłana Jozuego i do pochodzącego z królewskiej linii namiestnika – Zorobabela. Być może intencją autora Apokalipsy było ukazanie prawdy, że dawanie świadectwa jest czynnością właściwą zarówno kapłanom, jak i świeckim<sup>76</sup>. Łączą ich te same doświadczenia – działalność, tymczasowe pokonanie przez Bestię, ponizenie ich martwych ciał, wskrzeszenie do życia, czy wreszcie ostateczne wywyższenie. Wszystko to odnosi się tak samo do nich obu. Z kolei losy Świadców zdają się być odbiciem drogi samego Chrystusa. Ten rys podobieństwa, czy nawet tożsamości z misją Mesjasza, przekracza wszelkie podziały. Obaj Świadcowie zdają się reprezentować Kościół i jego świadectwo<sup>77</sup>. Prześladowania, jakie towarzyszą prorokowaniu, są ograniczone i ostatecznie, dzięki Bożej interwencji, okażą się nieskuteczne.

<sup>74</sup> Por. J. Massyngberde Ford, *Revelation: Introduction, Translation, and Commentary*, New Haven & London 2008, s. 171 (Anchor Yale Bible, 38).

<sup>75</sup> Por. 2 Tes 2, 8. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 199.

<sup>76</sup> Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 256. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 198.

<sup>77</sup> Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 260.

## 5. Niewiasta obleczona w słońce oraz jej potomstwo

Walka dobra i zła jest dominującym motywem całego 12. rozdziału Apokalipsy. Wszystkie jego trzy części<sup>78</sup> pokazują Smoka jako antagoni-  
 stę Niewiasty i jej potomstwa. Znak Niewiasty obleczonej w słońce był  
 od starożytności rozmaicie interpretowany<sup>79</sup>. Augustyn Jankowski widzi  
 w nim „wyposażony w rysy Matki Mesjasza symbol Ludu Bożego obu Te-  
 stamentów”<sup>80</sup>. Również Michał Wojciechowski uważa, że ukazana kobieca  
 postać wyraża łącznie Izraela i Kościół, a cały rozdział przedstawia sytu-  
 ację jednocześnie od strony niebiańskiej i z perspektywy świata naznaczo-  
 nego cierpieniem i zagrożeniami<sup>81</sup>.

Niewiasta przedstawiona jest jako przyodziana w chwałę, której osta-  
 teczным źródłem jest Bóg:

λιον, καὶ ἡ σελήνη ὑποκάτω τῶν ποδῶν αὐτῆς καὶ ἐπὶ τῆς κεφαλῆς αὐτῆς  
 στέφανος ἀστέρων δώδεκα.

Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księ-  
 zyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu (Ap 12, 1).

<sup>78</sup> M. Karczewski rozróżnia w Ap 12 trzy jednostki literackie: a) historię Niewiasty, Jej Syna i smoka Ap 12, 1–6; b) opis konfliktu Smok – Michał Ap 12, 7–12; c) powrót do tema-  
 tu konfrontacji Niewiasty ze Smokiem Ap 12, 13–17. Podział na cztery sekcje proponuje H.  
 Lempa: a) prezentacja Ap 12, 1–6; b) walka Michała ze smokiem Ap 12, 7–9; c) hymn nie-  
 bian Ap 12, 10–12; d) walka Smoka z Niewiastą i Jej potomstwem. Za: J. Nowińska, *Ap 12*  
*jako teologia historii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4/62 (2009), s. 271. M. Wojciechowski  
 proponuje podział na pięć sekcji: a) przedstawienie postaci Ap 12, 1–4a; b) przedstawienie  
 konfliktu – poród i ucieczka przed smokiem Ap 12, 4b–6; c) bitwa w niebie i strącenie  
 smoka Ap 12, 7–9; d) komentarz głosu z nieba Ap 12, 10–12; e) nieskuteczna pogoń smoka  
 za kobietą i jej potomstwem Ap 12, 13–18. Zob. M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego*  
*Jana...*, dz. cyt., s. 269.

<sup>79</sup> M. Bednarz przedstawia i poddaje analizie przesłanki za możliwymi interpreta-  
 cjami: mariologiczną, eklezjologiczną, synagogałną, synagogałno-eklezjologiczną i ekle-  
 zjałno-mariologiczną. Zob. M. Bednarz, *Niewiasta obleczona w słońce*, „Resovia Sacra”  
 (2008), R. 14/15 (2007/2008), s. 28–38.

<sup>80</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 336.

<sup>81</sup> M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 277.





W starożytności kobiece postacie często wyobrażały miasta czy społeczności. Także Izrael i Kościół byli przedstawiane w ten sposób<sup>82</sup>. Postać „daje się widzieć” (ὄφθη) na niebie jako „wielki znak”, czyli zapowiadający doniosłe wydarzenie. Atrybuty słońca, księżyca i gwiazd przywodzą obrazy oblubienicy ze Starego Testamentu<sup>83</sup>. Jest brzemienna i, zanim jeszcze oczom wizjonera ukaze się Smok, cierpi bóle rodzenia. Naznaczona bólami rodzenia krzyczy: καὶ ἐν γαστρὶ ἔχουσα, καὶ κράζει ὠδίνουσα καὶ βασανιζομένη τεκεῖν (Ap 12, 2). Czasownicy tu użyte mają formę czasu teraźniejszego.

Znak drugi to zaopatrzony w atrybuty mocy i władzy – rogi i diademy – siedmiogłowy smok barwy ognia. Bliższą identyfikację umożliwiał Ap 12, 9, gdzie określany jest także jako „wąż starodawny”, „diabeł” i „szatan” Zmiata on trzecią część gwiazd z nieba, czyli walczy ze światłem<sup>84</sup>. Jednak najważniejsze zadanie dla siebie upatruje w pożarciu nowonarodzonego dziecka. Ten atak Smoka skierowany jest bezpośrednio przeciwko Chrystusowi. Pośrednio uderza w Kościół, gdyż ten, w razie powodzenia diabelskiego ataku, straciłby także swoją tożsamość i przestałby być sobą<sup>85</sup>. Zamiar ten jest udaremiony uniesieniem dziecka do Boga. Natomiast miejscem przygotowanym przez Boga dla Niewiasty, na okres tysiąca dwustu sześćdziesięciu dni, staje się pustynia, na którą ucieka. Pustynia nie jest miejscem stałego zamieszkania, to pewien, ograniczony czasowo, etap historii, zarazem czas trudów i przeciwności<sup>86</sup>. Liczba dni odpowiada dokładnie okresowi trwania działalności Dwóch Świadców z poprzedniego rozdziału. Nic nie wskazuje na to, by pustynia była formą kary. Przeciwnie, miejsce to jest, według tekstu, „przygotowane przez Boga”. Według wersetu 14. jest to miejsce „z daleka od węża”, a więc poza zasięgiem jego destrukcyjnego

<sup>82</sup> Izrael: Iz 60, 1. 4. 19n; 61, 10; 62, 3nn; Kościół: Ef 5, 25. 32; Ap 21, 1–2. 9–10n. Zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 271.

<sup>83</sup> Zob. Pnp 6, 10. Z kolei przyodzianie światłem, wspaniałością i majestatem samego Boga pokazuje Ps 104, 1–2. Wspieranie się na Księżycu, znaku zmienności, wyraża panowanie nad nią. Wzmianka zaś o dwunastu gwiazdach jest aluzją do pokoleń Izraela i apostołów. Zob. M. Bednarz, *Niewiasta obleczona w słońce...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>84</sup> A. Jankowski widzi w tym analogię do Dn 8, 10 i przywołuje dwie tradycyjne interpretacje: upadek aniołów i upadek słabych w wierze ludzi, ostatecznie jednak opowiada się za przyjęciem ogólnej natury symbolu. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 207.

<sup>85</sup> Zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 297.

<sup>86</sup> Zob. J. Nowińska, *Ap 12 jako teologia historii...*, dz. cyt., s. 276.

działania<sup>87</sup>. Na opiekę Bożą wskazują również orle skrzydła, na których apokaliptyczna Niewiasta „jest niesiona”, co stanowi zapewne nawiązanie do opisu Exodusu<sup>88</sup>. Także, pojawiająca się dwukrotnie (w wersetach 6. i 14.), zapowiedź „karmienia” podczas pobytu na pustyni nawiązuje do manny, a ta z kolei w Ewangelii Jana jest typem Eucharystii. Wędrowka Izraela przez pustynię jako alegoria wędrówki Kościoła do wiecznej ojczyzny jest reprezentowana w NT w Hbr 3, 7–4, 11; 9, 8; 10, 20 oraz 1 Kor 10, 11<sup>89</sup>.

Szatan doznaje porażki. Strącenie Smoka i jego aniołów przez działalność Michała i jego aniołów podsumowuje głos z nieba w Ap 12, 10. Proklamuje on zbawienie, Boże królowanie i strącenie oskarżyciela:

καὶ ἤκουσα φωνὴν μεγάλην ἐν τῷ οὐρανῷ λέγουσαν· ἄρτι ἐγένετο ἡ σωτηρία καὶ ἡ δύναμις καὶ ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ ἡμῶν καὶ ἡ ἐξουσία τοῦ χριστοῦ αὐτοῦ, ὅτι ἐβλήθη ὁ κατήγορ τῶν ἀδελφῶν ἡμῶν, ὁ κατηγορῶν αὐτοὺς ἐνώπιον τοῦ θεοῦ ἡμῶν ἡμέρας καὶ νυκτός. καὶ αὐτοὶ ἐνίκησαν αὐτὸν διὰ τὸ αἷμα τοῦ ἀρνίου καὶ διὰ τὸν λόγον τῆς μαρτυρίας αὐτῶν καὶ οὐκ ἠγάπησαν τὴν ψυχὴν αὐτῶν ἄχρι θανάτου.

I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci” (Ap 12, 10–11).

Następny werset podkreśla jednak nie tyle rezultaty walki na niebiosach, co zwycięstwo braci oskarżanych przez zwodziciela całej ziemi. Zwycięstwo wierzących posiada swe źródło w dwu czynnikach: obiektywnym (krwi Baranka) i subiektywnym (świadectwie chrześcijan, wierności – zaparcie się siebie aż do oddania swego życia)<sup>90</sup>. Szatan wypuszcza ze swej gardzieli rzekę wody, niejako chcąc zmienić pustynię w ziemię nawodnio-

<sup>87</sup> Por. J. Wilk, *Znaczenie pustyni w 12 rozdziale Apokalipsy*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 5 (1981), s. 26.

<sup>88</sup> Zob. Wj 19, 4. Motyw orła chroniącego swe pisklęta odnaleźć można w Pwt 32, 10–11. Zob. J. Wilk, *Znaczenie pustyni w 12 rozdziale Apokalipsy...*, dz. cyt., s. 28.

<sup>89</sup> J. Wilk, *Znaczenie pustyni w 12 rozdziale Apokalipsy...*, dz. cyt., s. 30.

<sup>90</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 211.



ną i stworzyć iluzoryczny raj na ziemi<sup>91</sup>. Być może chodzi o to, by Kościół zatracił postawę zależności od Boga, tak charakterystyczną dla sytuacji Ludu Bożego na pustyni.

Waż, nie mogąc osiągnąć ani Potomka Niewiasty, ani Jej samej, wydaje walkę reszcie potomstwa Niewiasty, czyli poszczególnym wiernym. Tym, co według Ap 12, 17 charakteryzuje ową resztę potomstwa, jest strzeżenie przykazań Boga oraz posiadanie świadectwa Jezusa. Akcentowana jest wierność w aspekcie moralnym, a także wierność Osobie Jezusa. Szatan, świadom, że niewiele ma czasu i że Kościół jako całość jest poza jego zasięgiem, będzie kontynuować walkę z poszczególnymi wiernymi. Jan ukáže sposoby tej walki w rozdziale następnym, ukazując bestie: wychodzącą z morza i wychodzącą z ziemi.

## 6. Oblubienica – Małżonka Baranka

Kolejny obraz Kościoła pojawia się w 19. rozdziale w ramach Wielkiej Doksologii. Jest to obraz Kościoła jako Oblubienicy – Małżonki Baranka. Po dokonaniu aktu uwielbienia Boga za osądzenie Wielkiej Nierządniczy zgromadzenie wezwane jest przez głos z nieba do wychwalania Boga z powodu Godów Baranka i przystrojenia się Jego Małżonki:

χαίρωμεν καὶ ἀγαλλιω̄μεν καὶ δώσωμεν τὴν δόξαν αὐτῷ, ὅτι ἦλθεν ὁ γάμος τοῦ ἀρνίου καὶ ἡ γυνὴ αὐτοῦ ἠτοιμάσεν ἑαυτὴν καὶ ἐδόθη αὐτῇ ἵνα περιβάληται βύσσινον λαμπρὸν καθαρὸν· τὸ γὰρ βύσσινον τὰ δικαιώματα τῶν ἁγίων ἐστίν.

[...] Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty” – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych (Ap 19, 7–8).

Gody Baranka ukazane są jako punkt dojścia historii zbawienia i są powodem do uzewnętrznienia wielkiej radości o charakterze eschatologicznym<sup>92</sup>. Użycie symboliki małżeństwa na ukazanie relacji Boga ze swoim ludem

<sup>91</sup> Por. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 299.

<sup>92</sup> D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 247.

ma długą tradycję, zwłaszcza w nauczaniu prorockim<sup>93</sup>. Jednak w Starym Testamencie to Jahwe, a nie Mesjasz, był małżonkiem Izraela, a sam obraz wykorzystywano raczej do uwypuklenia oceny aktualnej sytuacji egzystencjalnej Narodu Wybranego niż do ukazania perspektywy ostatecznej<sup>94</sup>. Tu mamy do czynienia z przesunięciem symboliki – Oblubieńcem jest Baranek, a Oblubienicą Kościół<sup>95</sup>. Użyty termin ἡ γυνή „małżonka” jest uprawniony, jeśli uwzględni się starotestamentalną tradycję, w myśl której żona stawała się legalną już po zawarciu ślubnego kontraktu. Drugi etap ceremoniału małżeństwa zawierał szereg elementów, takich jak: pochód oblubieńca do domu narzeczonej, wyjście odświętnie ubranej oblubienicy i procesja do domu rodziców oblubieńca, uczta weselna i wspólne zamieszkanie małżonków<sup>96</sup>. Kościół, Małżonka Baranka, ukazany jest jako już gotowy, aby zostać przez Chrystusa wprowadzonym do domu Ojca<sup>97</sup>.

Stan gotowości ma dwoje protagonistów. Z jednej strony akcentowane jest aktywne samodzielne „przygotowanie się” Niewiasty – ἡτοιμασεν ἑαυτήν (Ap 19, 7), z drugiej zaś kolejny raz w Objawieniu mamy do czynienia z *passivum theologicum* – „dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty”, co wskazuje na otrzymany od Baranka dar. Czystość przywołuje scenę płukania i bielienia szat, zaś lśnienie jest cechą szat aniołów z Ap 15, 6 i pojawi się przy opisie rzeki życia wypływającej z tronu Boga i Baranka w Ap 22, 1.

Interpretacja, że szlachetną materią okrywającą Oblubienicę są czyny sprawiedliwe Świętych, pozwala wnioskować, że jednostkowe zasługi lu-

<sup>93</sup> W nauczaniu prorockim (Oz 1 – 3; Iz 50, 1; 54, 4–10; 62, 4n; Jr 2, 2; Ez 16, 1–63) fakt pozostawania z Bogiem w relacji przyrównanej do małżeństwa eksponował apel o wierność, zwłaszcza powstrzymanie się od bałwochwalstwa.

<sup>94</sup> Zob. Z. Grochowski, „Ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę, Baranka” (Δείξω σοι τὴν νύμφην τὴν γυναῖκα τοῦ ἀρνίου. Ap 21, 9) – *mistyczne zaślubiny Chrystusa i Jego Kościoła*, „Studia Elbląskie” t. 6 (2004/2005), s. 77.

<sup>95</sup> Nowy Testament również wykorzystuje symbolikę małżeńską dla ukazania relacji Chrystus – Kościół. Za przykład mogą posłużyć: Mt 22, 1–3; 25, 1–13; Mk 2, 19–20 i par.; J 3, 25–30; 2 Kor 11, 2; Ef 5, 25; 1 Kor 6, 14. Por. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 248.

<sup>96</sup> Por. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 249; Z. Grochowski, „Ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę, Baranka...”, dz. cyt., s. 79.

<sup>97</sup> Zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana...*, dz. cyt., s. 249.



dzi są nie tylko podstawą dla ich osobistej nagrody, ale przyczyniają się do zwiększenia chwały Kościoła<sup>98</sup>.

## 7. Miasto Święte – Jeruzalem Nowe

Zwięzłe przedstawienie oblubieńczego zjednoczenia Chrystusa i Kościoła, antycypowane w obrazie Godów Baranka, przechodzi w fazę ostatecznej realizacji i nabiera ekspresji w ostatnim z eklezjologicznych symboli – Nowej Jeruzolimie. Rozpoczynając ostatnie rozdziały swej Apokalipsy, Jan zaznacza, że chodzi o rzeczywistość nowego porządku:

Καὶ εἶδον οὐρανὸν καινὸν καὶ γῆν καινὴν. ὁ γὰρ πρῶτος οὐρανὸς καὶ ἡ πρώτη γῆ ἀπῆλθαν καὶ ἡ θάλασσα οὐκ ἔστιν ἔτι.

καὶ τὴν πόλιν τὴν ἁγίαν Ἰερουσαλὴμ καινὴν εἶδον καταβαίνουσαν ἐκ τοῦ οὐρανοῦ ἀπὸ τοῦ θεοῦ ἡτοιμασμένην ὡς νύμφην κεκοσμημένην τῷ ἀνδρὶ αὐτῆς.

καὶ ἤκουσα φωνῆς μεγάλης ἐκ τοῦ θρόνου λεγουσῆς· ἰδοὺ ἡ σκηνὴ τοῦ θεοῦ μετὰ τῶν ἀνθρώπων, καὶ σκηνώσει μετ' αὐτῶν, καὶ αὐτοὶ λαοὶ αὐτοῦ ἔσονται, καὶ αὐτὸς ὁ θεὸς μετ' αὐτῶν ἔσται [αὐτῶν θεός],

καὶ ἐξαλείψει πᾶν δάκρυον ἐκ τῶν ὀφθαλμῶν αὐτῶν, καὶ ὁ θάνατος οὐκ ἔσται ἔτι οὔτε πένθος οὔτε κρᾶνγῆ οὔτε πόνος οὐκ ἔσται ἔτι, [ὅτι] τὰ πρῶτα ἀπῆλθαν.

I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: „Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie «BOGIEM Z NIMI». I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21, 1–4).

Jan najpierw przyrównuje wygląd zstępującego z nieba miasta do wyglądu oblubienicy przyozdobionej w klejnoty. W przyozdobieniu się dla

<sup>98</sup> Zob. H. Lempa, *Symbolika eklezjalna w Apokalipsie św. Jana...*, dz. cyt., s. 38.

męża można dostrzec zaakcentowanie jej aktywności. Z kolei zstępowanie miasta z nieba podkreśla działania Boże. Głos mówiący z nieba proklamuje nastanie nowej rzeczywistości. Miasto zostaje utożsamione z przybytkiem, zaślubiny Oblubieńców zaś, przez zamieszkanie razem, przechodzą w ostateczną realizację. Wybrzmiewa tu tradycyjna formuła przymierza: „*Ja będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem*”<sup>99</sup>. Boże imię „Emmanuel” staje się dla ludzi doświadczalną rzeczywistością<sup>100</sup>. Efektem jest usunięcie wszelkich nieszczęść, cierpień i śmierci<sup>101</sup>. Po ukazaniu w Ap 21, 5–8a indywidualnego wymiaru Nowego Przymierza hagiograf powraca do wymiaru wspólnotowego. Kolejny raz ukazane jest Nowe Jeruzalem, już nie tylko przyrównywane, jak miało to miejsce poprzednio, ale wprost utożsamione z Oblubienicą-Mażonką Baranka:

Καὶ ἦλθεν εἰς ἐκ τῶν ἐπτὰ ἀγγέλων τῶν ἐχόντων τὰς ἐπτὰ φιάλας τῶν γεμόντων τῶν ἐπτὰ πληγῶν τῶν ἐσχάτων καὶ ἐλάλησεν μετ’ ἐμοῦ λέγων· δεῦρο, δεῖξω σοι τὴν νόμφην τὴν γυναῖκα τοῦ ἀρνίου.

I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: „Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Mażonkę Baranka”.

I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga (Ap 21, 9–11a).

Obraz Świętego Miasta zstępującego z nieba od Boga wskazuje na Niego jako protagonistę tego stanu. Posiadanie przez miasto chwały Bożej należy rozumieć jako Jego obecność<sup>102</sup>. Utożsamienie Świętego Miasta z miejscem zamieszkania Boga potwierdza, że zaślubiny ostatecznie się dokonały.

<sup>99</sup> Por. Kpł 26, 12.

<sup>100</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 274.

<sup>101</sup> Por. Iz 25,8. Zob. H. Lempa, *Symbolika eklezjalna w Apokalipsie św. Jana...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>102</sup> Por. Ap 21, 3. 23. Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, dz. cyt., s. 278.



Niebiańska Jerozolima i życie w niej przedstawione jest w bogactwie znaków i symboli. W jej opisie przywoływana jest wielokrotnie „dwunastka” – ta odwołuje się jednocześnie do pokoleń Izraela i dwunastu apostołów Baranka. Ukazana Nowa Jerozolima ma zarazem cechy Izraela i Kościoła<sup>103</sup>. Jerozolima jako stolica idealizowanego Dawidowego królestwa i miejsce autoryzowanego kultu Jahwe nosła ideę jedności narodu izraelskiego. W Za 14, 16n Jerozolima była także zapowiadana jako miejsce eschatycznego Świąta Namiotów, które miało na Syjonie zgromadzić wszystkie narody. W Niebiańskiej Jerozolimie idea jedności pomiędzy ludźmi, także przewyciężenie podziału Izraela i pogan, nie jest już postulatem. Jedność została zrealizowana poprzez oblubieńcze zjednoczenie Boga i Jego Ludu – Kościoła w całej jego uniwersalności. Otwarte dwanaście bram miasta symbolizuje nie tylko bezpieczeństwo jego mieszkańców, ale także otwartość na wszystkie narody. Pochodzący z pogan, w myśl Ap 21, 24. 26, są pełnoprawnymi obywatelami Miasta<sup>104</sup>.

Jeruzalem jest wspólnotą Chrystusa. To Baranek ukazany jest w Nowej Jerozolimie jako jego światło (lampa) i jego świątynia (Ap 21, 22), to zjednoczenie z Nim jest „miejszem” spotkania i życia z Bogiem<sup>105</sup>. Istotą zaś życia przyszłego jest bliskość w stosunku do Boga i Baranka.

## Zakończenie

Kościół na kartach Apokalipsy przedstawiony jest w wielości obrazów i symboli. Żadnego z nich nie sposób oderwać od Osoby Jezusa Chrystusa. To On jest Tym, który troszczy się o poszczególne wspólnoty lokalne, jest protagonistą zjednoczenia ludzi z Bogiem, a w konsekwencji – także pomiędzy sobą. W artykule poruszono zasadniczo aspekt kolektywny zbawczego dzieła dokonanego przez Baranka. To wspólnota Kościoła, czy to ukazana jako lokalna gmina, czy jako określona symbolem całość, jest przedmiotem Jego troski. W każdym z analizowanych przypadków Boża łaska musiała być przyjęta, aby spotkać się z ludzką wiernością. Tożsamość Kościoła, a więc i jego jedność, warunkowana jest wiernością Oblubieńcowi.

<sup>103</sup> M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 386.

<sup>104</sup> H. Lempa, *Symbolika eklezjalna w Apokalipsie św. Jana...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>105</sup> H. Lempa, *Symbolika eklezjalna w Apokalipsie św. Jana...*, dz. cyt., s. 39.



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie